

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN****„Katolik” otwarty
dla mieszkańców**

str. 2

RYPIN**Ekopracownia
w „Jedynce”**

str. 3

GMINA RYPIN**Poświęcony
i gotowy do służby**

str. 5

RYPIN/POWIAT**Strzelnica już
dostępna dla
wszystkich**

str. 6

CZWARTEK
25 STYCZNIA 2024

ISSN: 2544-8935

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 4/2024 (436)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Krótkie rządy Błaszkwicza

RYPIN/REGION ▶ Odwołanie Marka Błaszkwicza z pełnienia obowiązków wójta gminy Płużnica w powiecie wąbrzeskim wywołało wiele emocji. Część mieszkańców przyjęła tę decyzję z entuzjazmem



W wyniku wyborów do Sejmu, które odbyły się w październiku minionego roku, dotychczasowy wójt Marcin Skonieczka uzyskał mandat posła z listy koalicyjnego komitetu wyborczego Trzecia Droga – Polska 2050 i Polskie Stronnictwo Ludowe. W konsekwencji powstał wakat na najważniejszym stanowisku w Płużnicy. Decyzją premiera Mateusza Morawieckiego obowiązki wójta gminy przejął Marek Błaszkwicz, będący wcześniej radnym powiatu rypińskiego.

– „(...) Dziękuję mojej koleżance i kolegom z Klubu Radnych KO-PSL

za to, że wybrali mnie 5 lat temu na szefa klubu. Dziękuję staroście Jarosławowi Sochackiemu i przewodniczącemu rady powiatu Krzysztofowi Cegłowskiemu za to, że chyba umieliśmy się ładnie różnić, a równocześnie współpracować – zgoda nieparlamentarnie. Dziękuję mojej rodzinie. Teraz już tylko Gmina Płużnica” – napisał na swoim profilu facebookowym Marek Błaszkwicz.

Praca samorządowca z Rypina nie trwała jednak długo, gdyż kilka dni temu wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szybel odwołał go z pełnienia obowiązków wójta Płużnicy. 19 stycznia na to stanowisko powołana została Elżbieta Wiśniewska, która przez ponad 4 lata była zastępcą wójta gminy. Marek Błaszkwicz zamieścił mocny wpis w tej sprawie.

– „(...) Mam wątpliwości, co do prawomocności tej decyzji i będę się od niej prawdopodobnie odwoływał do sądu. Nie mam wątpliwości, że moje pojawienie się w Płużnicy było niezgodne z planami byłego wójta, a obecnie posła, który chce, by wójtem została jego siostra. Moje działania stanowiły najwyraźniej zagrożenie dla quasi-dynastycznych planów wiadomej rodziny” – mogli-

śmy przeczytać w mediach społecznościowych.

Mieszkańcy gminy oczywiście nie pozostali obojętni i zaczęli zamieszczać w internecie stosowne komentarze, w większości krytyczne dla Marka Błaszkwicza, któremu zarzucono m. in. brak umiejętności zarządzania, konformizm, oczernianie innych oraz nieobyczajne prowadzenie się. Na negatywne wpisy odpowiedział sam zainteresowany.

– „Szanowni Państwo, w związku z tym, że na oficjalnym profilu gminy publikowane są teksty szkalujące mnie, moją rodzinę i inne osoby, złożyłem stosowne zawiadomienie prawne. Po wykryciu sprawy przekażę Państwu tę informację. Apeluję do administratorów profilu o monitoring publikowanych treści, bo to należy do ich obowiązków” – czytamy w odpowiedzi.

Marek Błaszkwicz w latach 1998-2006 był wicestarostą rypińskim. Później przez cztery lata był burmistrzem Rypina. Czy po całym tym zamieszaniu w nadchodzących wyborach samorządowych powalczy o stanowisko wójta gminy Płużnica? Być może będzie kandydatem w naszym okręgu. Czas pokaże.

(AdWo), fot. UG Płużnica

Gmina Rypin

Tir wjechał w budynek

To cud, że nikomu nic się nie stało, chociaż straty materialne są duże. Przez nadmierną prędkość z jaką jechał kierowca tira, zostały uszkodzone dwa pojazdy i budynek mieszkalny.



W czwartek 18 stycznia koło 12.40 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Rypinie otrzymał zgłoszenie o wypadku w Zakroczu w gminie Rypin, podczas którego samochód ciężarowy uderzył w budynek.

– Na miejsce udali się policjanci ruchu drogowego. Tam, na podstawie zebranych dowodów ustalili, że 46-letni kierowca scanii nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w prawidłowo jadący zespół pojazdów, składający się z ciągnika siodłowego i naczepy. W wyniku tego zderzenia kierujący zespołem pojazdów zjechał na prawe pobocze i uderzył w budynek mieszkalny. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń. Kierowcy byli trzeźwi. Utrudnienia w ruchu drogowym w tym miejscu trwały do godziny 18. Do tego czasu policjanci kierowali ruchem, aby zapewnić płynność przejazdu samochodów – wyjaśnia asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Kolejny raz nadmierna prędkość doprowadziła do niebezpiecznego zdarzenia. Policjanci apelują o rozagę i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, ale także o dostosowanie prędkości do warunków na drodze.

(ek), fot. KPP Rypin

„Katolik” otwarty dla mieszkańców

RYPIN ➤ Burmistrz Rypina Paweł Grzybowski zaprasza wszystkich mieszkańców na dni otwarte Centrum Aktywności Społecznej „Katolik”



Już w dniach 10-11 lutego br. mieszkańcy będą mieli możliwość zwiedzenia wszystkich pomieszczeń i zakamarków przedwojennego budynku „Katolika” przy ul. Kościuszki 10. Budynek będzie otwarty w sobotę, w godz. 14.00-20.00 oraz w niedzielę w godz. 11.00-17.00. Oprócz zwiedzania obiektu, na mieszkańców czekać będą również inne atrakcje, w tym m.in. występy, warsztaty, zajęcia, przygotowane przez zespół, składający się z pracowników Urzędu Miasta Rypin, przedstawicieli instytucji kultury i jednostek oświaty, a także członków klubów, stowarzyszeń i organizacji pozarządowych.

– Serdecznie zapraszam wszystkich Państwa na dni otwarte Centrum Aktywności Społecznej „Katolik”, miejsca otwartego, łączącego różne pasje oraz nastawionego na integrację i aktywność kulturalno-społeczną. Z pewnością będzie to niepowtarzalna okazja, by na własne oczy sprawdzić, jak ten historyczny obiekt się zmienił – mówi burmistrz Paweł Grzybowski.

Przypomnijmy, przedwojenny budynek Katolickiego Domu Parafialnego (tzw. „Katolik”) po wielu latach świetności, niszczał i wymagał gruntownego oraz kosztownego remontu. Z myślą o aktywnych mieszkańcach, zre-

szonych w różnych organizacjach, burmistrz Rypina Paweł Grzybowski podjął działania, zmierzające do przebudowy obiektu. Po opracowaniu dokumentacji projektowej i pozyskaniu zewnętrznego dofinansowania ze środków unijnych i rządowych o łącznej wartości ponad 6 mln złotych, wiosną 2021 roku rozpoczęła się realizacja inwestycji. Zakres prac był bardzo szeroki, ale mimo to udało się zachować przedwojenny klimat „Katolika”, co warto zobaczyć na własne oczy podczas dni otwartych 10 i 11 lutego. Serdecznie zapraszamy.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Nowy przystanek elektrobusa

Jak poinformował ratusz, od wtorku 23 stycznia bus elektryczny zatrzyma się również na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego z Garncarską.



– Przypominamy, że podróż ekologicznym busem jest bezpłatna i uprawnione do niej są osoby posiadające „Rypińską Kartę Seniora”, którą mieszkańcy zameldowani w Rypinie mogą wyrobić sobie bezpłatnie w Urzędzie Miasta Rypin, w Wydziale Promocji i Komunikacji Społecznej pok.

113 – podaje Urząd Miasta Rypin.

Miejski elektrobusek kursuje we wtorki i w piątki w godzinach 7:30-9:30 i 10:30-12:30. Harmonogram i trasa przejazdu elektrobusek mogą ulec jeszcze zmianie, gdyż na razie jest to trasa testowa.

(red), fot. ilustracyjne

Rypin

Sala doświadczalna gotowa

17 stycznia br. w budynku Szkoły Podstawowej nr 1 im. Majora Henryka Sucharskiego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 przy ul. 3 Maja otwarto Salę Doświadczenia Świata.



To magiczne miejsce, z feerią barw, różnych dźwięków, zapachów i faktur jest pionierskim rozwiązaniem służącym terapii polisensorycznej (wielozmysłowej). Specjalnie dobrane urządzenia pozwalają stymulować rozwój zmysłów: wzroku, słuchu, węchu, równowagi i przynoszą konkretne efekty terapeutyczne w rozwoju systemu nerwowego.

Niezwykła atmosfera sali czy-

ni ją nie tylko strefą edukacji, ale także miejscem odprężenia, relaksu i wyciszenia. Sala Doświadczenia Świata jest dedykowana całej społeczności szkolnej; uczniom oraz dorosłym, a jej otwarcie wprowadza w naszej szkole nową jakość, która otwiera „Jedynkę” na osiągnięcia XXI wieku.

(ak)

fot. nadesłane

**KANCELARIA
PODATKOWO-RACHUNKOWA**
PROWADZENIE KSIĄG RACHUNKOWYCH
KSIĘGOWOŚĆ UPROSZCZONA
ROZLICZANIE PODATKOWE
KADRY I PŁACE
INNE.



ul. Dojazdowa 9B 87-500 Rypin
(Budynek za Urzędem Skarbowym)
tel. 503 561 491 604 402 442 54 280 30 41

www.biurorachunkoweflaszkowski.winz.pl
mail: biurorachunkowe.flaszkowski@interia.pl

REKLAMA

Ekopracownia w „Jedynce”

RYPIN 17 stycznia br. w Szkole Podstawowej nr 1 im. mjr H. Sucharskiego w Rypinie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 odbyło się uroczyste otwarcie „Ekopracowni – zielone serce szkoły” w ramach Priorytetowego Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej



Przejęcia wstęgi dokonali: burmistrz Rypina Paweł Grzybowski, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 Barbara Górecka, radny Rady Miasta Rypin Zbigniew Dariusz Kędziński oraz przedstawiciel społeczności uczniowskiej Anasazy Jadziński – uczeń klasy 4 a. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz miejskich w osobach: dyrektor Miejskiego Zespołu Obsługi Oświaty Marty Jadzińskiej, zastępcy dyrektora Miejskiego Zespołu Obsługi Oświaty Agnieszki Piotrowskiej, radnych Rady Miasta Rypin – wiceprzewodniczącego Tadeusza Dworzyńskiego i Bartosza

Sobierajskiego oraz wicedyrektorów zespołu.

Dzięki otrzymanej dotacji w kwocie 48 850,64 zł ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej powstała nowoczesna, mobilna pracownia przyrodnicza, której sercem stały się multimedia. Z pozyskanych środków przeprowadzono prace remontowe oraz wyposażono pracownię w funkcjonalne meble. Wśród pomocy dydaktycznych znalazł się 80-calowy interaktywny monitor, nowoczesne,

multimedialne zasoby cyfrowe (wykupiona licencja na platformie Dzwonek.pl) zawierające gotowe scenariusze lekcji, karty pracy, testy, ćwiczenia multimedialne, interaktywne plany przyrodnicze z kodami QR do skanowania, które uczniowie będą mogli wykorzystać podczas lekcji. Został również zakupiony zestaw labolab, zawierający akcesoria do przeprowadzania obserwacji, doświadczeń i eksperymentów.

Aby urozmaicić proces nauczania oraz zwiększyć zaangażowanie uczniów, zostały zakupione 4 sztuki okularów Class VR z dostępem do treści i zasobów

multimedialnych dostosowanych do programu nauczania obowiązującego w szkole podstawowej. Wszystko po to, by zapewnić nauczycielom organizującym proces dydaktyczny to wszystko, co jest potrzebne, aby wprowadzić wirtualną rzeczywistość do klasy. Zakupione zostały również 2-cyfrowe mikroskopy z kamerą i kablem USB, 8 sztuk mikroskopów dla uczniów Bresser Junior oraz Teleskop Levenhuk LabZZ TK60 60/700 – przydatny do obserwacji Księżyca i obiektów naziemnych. Stałe wyposażenie pracowni uzupełniły również modele komórek roślinnych,

zwierzęcych, itp.

W nowej pracowni pod okiem Marty Kępczyńskiej i Jolanty Wójcik realizowana będzie edukacja ekologiczna w ramach nauczanych przedmiotów przyrodniczych, biologicznych i warsztatów. Wprowadzenie odpowiednich metod i narzędzi edukacyjnych, jak również promowanie dobrych praktyk, pozwoli na skuteczne przekazywanie wiedzy i budowanie postaw proekologicznych wśród uczniów, a tym samym przyczyni się do ochrony środowiska naturalnego i dbania o naszą planetę.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Poprą wiedzę doświadczeniami

17 stycznia br. w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 przy ul. Sportowej została otwarta „Pracownia Doświadczeń”, która powstała w ramach projektu Szkoła Przyszłości.



W uroczystości wzięli udział: burmistrz Rypina Paweł Grzybowski, dyrektor Miejskiego Zespołu Obsługi Oświaty Marta Jadzińska, wicedyrektor MZOO Agnieszka Piotrowska oraz radni miasta Rypin: wiceprzewodniczący Tadeusz

Dworzyński, Bartosz Sobierajski, Zbigniew Dariusz Kędziński. Wszystkich gości powitała dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 Barbara Górecka.

Nowa pracownia będzie sprzyjać rozwojowi młodych talentów

w dziedzinie chemii i fizyki. Pracownia została wyposażona w nowoczesne meble w postaci stołu demonstracyjnego, szafy na pomoce dydaktyczne i szkło laboratoryjne. Zakupiono szereg nowoczesnych pomocy dydaktycznych

min.: zestaw szkła laboratoryjnego, komplet do doświadczeń z ciepła, zestaw do badań zjawisk elektrostatycznych, elektromagnetycznych i tablet.

Pracownia będzie uatrakcyjniała z pewnością zajęcia z chemii

i fizyki, czyli tych przedmiotów, które stają się prostsze, gdy wiedzę książkową poprzemy doświadczeniem i możliwością naocznego zaobserwowania zjawisk.

(ak), fot. nadesłane

ARiMR ma 30 lat

REGION/KRAJ ➤ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od trzech dekad towarzyszy rolnikom, przetwórcom z sektora rolno-spożywczego, rybakom i samorządom lokalnym w procesie przemian



Historia ARiMR rozpoczęła się 18 stycznia 1994 r. Pierwszym jej zadaniem było dopłacanie do oprocentowania kredytów, by pomóc rolnikom w wydobyciu się z pułapki zadłużenia w bankach. Przełomowy był rok 1999. To

wówczas polski rząd wyznaczył Agencji rolę partnera dla Unii Europejskiej w zakresie udzielania wsparcia na rozwój polskiego rolnictwa. Konsekwencją tej decyzji był powierzenie ARiMR realizacji przedakcesyjnego programu SA-

PARD, a po wstąpieniu Polski do Unii innych europejskich programów pomocowych.

Istotny test efektywności działania przyszło zdać Agencji w 2004 roku, gdy po przyjęciu do Wspólnoty po raz pierwszy ok. 1,4 mln rolnikom trzeba było przekazać płatności bezpośrednio. Kolejnym ważnym momentem dla ARiMR był rok 2007, gdy to jej powierzono w znacznej większości realizację unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – pierwszego, wielkiego programu modernizacyjnego dla polskiego rolnictwa, który wywołał niespotykany od dekad proinwestycyjny impuls na polskiej wsi.

Znaczącą datą dla Agencji był również rok 2017, kiedy to została ona jedyną instytucją w Polsce rozdysponującą krajowe i unijne środki finansowe. Stało się to po przejęciu przez ARiMR wszystkich zadań płatniczych oraz części działań związanych z regulacją rynków rolnych od zlikwidowanej Agencji Rynku Rolnego. Nie można też nie wspomnieć o 2018 roku, gdy raz pierwszy rolnicy zostali zobowiązani do składania wniosków o dopłaty bezpośrednie przez internet.

Zrejstrowano wówczas 900 tys. wniosków złożonych za pośrednictwem aplikacji eWniosek-Plus, natomiast ponad 430 tys. rolników złożyło oświadczenia w formie papierowej, informując, że nie ma u nich żadnych zmian dotyczących dopłat bezpośrednich w porównaniu z 2017 rokiem. To wydarzenie zmieniło Agencję technologicznie i organizacyjnie.

Miliony na rozwój

Dziś ARiMR jest jedyną w Polsce agencją płatniczą, która rozdysponowuje pochodzące z budżetów unijnego i krajowego środki przeznaczone na rolnictwo, przetwórstwo rolno-spożywcze, rozwój terenów wiejskich oraz rybactwo. Od początku działalności do tej pory przekazała beneficjentom swoich działań blisko 470 mld zł. Z tej kwoty do rolników trafiło do tej pory ponad 248 mld zł w postaci dopłat bezpośrednich, a ponad 178 mld zł pochodzi z unijnych programów pomocowych dla sektora rolnego i rybactwa.

Blisko 43 mld zł to z kolei środki wypłacone z budżetu krajowego. Te pieniądze sprawiły, że polska wieś się zmieniła – gospodarstwa zostały wyposażone

w setki tysięcy maszyn czy urządzeń rolniczych, powstały lub zostały wyremontowane tysiące budynków gospodarskich. Dzięki środkom przekazanym przez Agencję powstały nowoczesne zakłady przetwórcze, rozwija się przedsiębiorczość na wsi. Agencja stara się również pomagać w nadzwyczajnych sytuacjach. Susza, ASF, COVID-19, wojna na Ukrainie – to tylko przykłady kryzysowych zdarzeń, w których udzielała wsparcia finansowego.

Beneficjentami ARiMR są również lokalne samorządy. Korzystając z pomocy Agencji zrealizowały wiele inwestycji – zmodernizowano lub wybudowano tysiące kilometrów dróg lokalnych, ścieżek rowerowych i szlaków turystycznych, sieci wodociągowych i kanalizacyjnych. Powstały setki oczyszczalni ścieków i systemów segregacji odpadów. Udało się odnowić centra wielu miejscowości, wybudować bądź wyremontować świetlice, domy kultury i place zabaw. Agencja służy też wsparciem organizacjom działającym na rzecz lokalnych społeczności, np. kołom gospodyń wiejskich.

(AdWo)
fot. archiwum

Powiat

Mamy swojego wiceministra

Ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, w imieniu premiera Donalda Tuska, wręczyła 17 stycznia Pawłowi Zgórzyńskiemu akt powołania na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.



Nowy członek kierownictwa prowadził własną działalność gospodarczą. Ma również bogate doświadczenie pracy w samorządzie. Radny i wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, wybrany z list Polskiego Stronnictwa Ludowego. Angażował się przede wszystkim

w działania związane z szeroko rozumianą ekologią i ochroną środowiska oraz politykę regionalną.

Jako radny był przewodniczącym Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii oraz członkiem Komisji Rewizyjnej, obecnie w Komisji

Budżetu i Finansów, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Komisji Polityki Regionalnej. Z wykształcenia magister inżynier rolnik. Ukończył wydział Rolnictwa na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim i podyplomowe studia z rachunkowości na SGGW w Warszawie.

Prywatnie mąż i ojciec dwójki dzieci. Jak podaje resort, chce wykorzystać swoje wieloletnie samorządowe doświadczenie do tworzenia nowych rozwiązań w pomocy społecznej i współpracy w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, a swoją wiedzę zawodową zapewne do szybkiego i skutecznego wprowadzenia w ministerstwie KPO.

(AdWo), fot. MRPiPS

Rypin

Pamiętają o bohaterach

Są wydarzenia, bohaterowie i opowieści przekazywane z pokolenia na pokolenie świadczące, iż Polakiem się nie bywa, ale jest trwale. Przykładem takiej wierności narodowi i ojczyźnie są powstańcy styczniowi.



W poniedziałek 22 stycznia, w 161. rocznicę wybuchu powstania styczniowego upamiętniono bohaterów tego największego w XIX w. zrywu, który przyczynił się do ożywienia polskiego ducha narodowego oraz wzbudził nadzieję i wiarę w odbudowę niepodległej Polski. W rocznicę tych ważnych wydarzeń burmistrz Paweł Grzybowski i se-

kretarz Sławomir Kryszczuk oddali hołd powstańcom, którzy spoczywają na rypińskim cmentarzu: śp. Kajetan Pydykowski, śp. Wacław Chełmicki, śp. Władysław Kurzątkowski, śp. Konstanty Głogoczewski, śp. Ksiądz Marceł de la Grange, śp. Antoni Janowicz, śp. Stanisław Wojciechowski.

(red), fot. UM Rypin

Poświęcony i gotowy do służby

GMINA RYPIN ▶ Strażacy z Wiejskiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakroczu mają nowy lekki samochód ratowniczo-gaśniczy. Wprawdzie odebrali go w grudniu zeszłego roku, ale w sobotę 20 stycznia odbyła się oficjalna uroczystość przekazania go druhom

Zakup samochodów został sfinansowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 oraz środków własnych gminy. Auto zbudowano na bazie Forda Transita z napędem na cztery koła i jest w stanie zabrać na akcję cały zespół oraz mnóstwo niezbędnego sprzętu. W sobotniej uroczystości przy remizie WOSP Zakrocz udział wzięli m.in. podsekretarz stanu w ministerstwie rodziny, pracy i polityki społecznej Paweł Zgórzyński, wójt gminy Rypin Janusz Tyburski, przewodniczący Rady Gminy Rypin Marek Śmiechewicz, prezes OSP Godziszewy Marek Mularski, prezes powiatowy ZOSP RP w Rypinie Jan Pankowski, prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Rypinie Tomasz Jezierski, sekretarz Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Rypinie Mateusz Orędownski, prezes OSP Kowalki Rafał Orędownski, wiceprezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Rypinie Wojciech Czapliński oraz prezes OSP Sadłowo Robert Portas. Poświęcenia pojazdu dokonał ks. kan. Jacek Lubiński, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki.

– Ten dzień z pewnością zapisze się złotymi zgłoskami na kartach historii naszej jednostki – przyznaje Ireneusz Wiśniewski, prezes WOSP Zakrocz. – Zysaliśmy



nowy pojazd, który poprawi sprawność oraz skuteczność działań podczas wielu akcji. Nasza jednostka jest coraz lepiej wyposażona, dlatego zachęcam do wstąpienia w nasze szeregi.

– Jestem ogromnie szczęśliwy, że udało się zrealizować ten zakup. Mamy nowy, długo wyczekiwany wóz strażacki. Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do pozyskania tego pojazdu. Szczególne wyrazy uznania należą się tu druhowi Tomaszowi Jezierskiemu, który

podsunął myśl i zachęcił do działania – mówi wiceprezes jednostki Jan Wysocki.

Krótki rys historyczny

We wrześniu 1999 roku został powołany komitet założycielski, który wystąpił do Sądu Okręgowego we Włocławku z wnioskiem o wpis WOSP w Zakroczu do rejestru stowarzyszeń. Lista osobowa komitetu liczyła 31 osób (28 mężczyzn i 3 kobiety). Na spotkaniu założycielskim uchwalono statut jednostki. W listopadzie 1999 roku WOSP w Zakroczu została wpisana

do Krajowego Rejestru Sądowego. Tym samym stowarzyszenie uzyskało osobowość prawną i rozpoczęło działalność statutową. W marcu 2000 roku odbyło się komisyjne przekazanie świetlicy oraz sprzętu i samochodu „Żuk” należących do Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakroczu. Zasięgiem działalności WOSP objęła Zakrocz i sąsiednie wioski: Puszcę Miejską, Puszcę Rządową, Dębiany i Dylewo.

Pierwszy zarząd stanowił: prezes Jan Wysocki, naczelnik

Piotr Bieliński, wiceprezes Marek Cieplak, zastępca naczelnika Piotr Romanowski, sekretarz Wioletta Perzanowska, skarbnik Aneta Cieplak oraz gospodarz Jan Bieliński. Wkrótce po utworzeniu jednostki dzięki zaangażowaniu strażaków uporządkowano teren wokół remizy, posadzono drzewa oraz wybudowano boisko dla młodzieży do gry w piłkę siatkową i koszykówkę. W kolejnych latach budynek remizy ocieplono, założono centralne ogrzewanie, wymieniono okna, podłogę i urządzono nowe łazienki. Przed budynkiem położono kostkę brukową i utwardzono drogę dojazdową.

W 2009 roku jednostce przekazano samochód Ford Transit. Ochotnicy biorą czynny udział w życiu swojej miejscowości, włączając się w organizację imprez lokalnych. Uczestniczą również w obchodach świąt państwowych i kościelnych oraz w zawodach sportowo-pożarniczych organizowanych na terenie gminy Rypin. Od początku działalności druhowie przeprowadzają przegląd gospodarstw pod względem bezpieczeństwa pożarowego. W 2018 roku w Zakroczu odbyły się dożynki gminy Rypin, których współorganizatorami byli miejscowi strażacy.

Tekst i fot. (AdWo)



Strzelnica już dostępna dla wszystkich

RYPIN/POWIAT ➤ W czwartek 18 stycznia została oddana do użytku wirtualna strzelnica mieszcząca się w Zespole Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej w Rypinie. Dzień później uczniowie z nowo powstałego oddziału przygotowania wojskowego złożyli ślubowanie i otrzymali patenty kadeta. Od soboty 20 stycznia ze strzelnicy mogą korzystać mieszkańcy naszego powiatu



Koszt tej inwestycji wyniósł ponad 300 tysięcy złotych, z czego 196 tysięcy to cena urządzeń i broni, pozostałe prawie 197 tys. zostało przeznaczone na dostosowanie pomieszczenia, w którym będzie strzelnica działała. Na całe przedsięwzięcie Starostwo Powiatowe w Rypinie otrzymało dofinansowanie w wysokości 191 tysięcy złotych z Ministerstwa Obrony Narodowej w ramach konkursu „Strzelnica

w powiecie 2023”. Pozostała kwotę wyłożyło starostwo.

W piątek 19 stycznia uczniowie klas pierwszych oddziału przygotowania wojskowego i klas mundurowych złożyli i uroczyste ślubowanie i zostali mianowani przez majora Andrzeja Rozperskiego oraz dyrektora Zespołu Szkół nr 2 Henryka Kiełkowskiego na stopnie kadeckie. Była to podniosła chwila dla młodych ludzi a także ich rodzi-



ców, którzy również uczestniczyli w uroczystości.

Dzięki wsparciu Ministerstwa Edukacji Narodowej samorząd powiatu rypińskiego kupił odzież i potrzebny ekwipunek uczniom z OPW. Całkowita wartość przedsięwzięcia wyniosła ponad 128,5 tys. zł. Dofinansowanie z MEN-u wyniosło 80 procent.

– Jestem bardzo dumny, że mamy tak wspaniałą i ambitną

młodzież. My, jako samorząd jesteśmy po to, by wspierać wszelkie działania związane z oświatą. Po ukończeniu OPW i zdaniu matury uczeń może aplikować na wojskowe uczelnie wyższe oraz do pracy w służbach wojskowych. Utworzenie Oddziału Przygotowania Wojskowego to niewątpliwie duża szansa dla naszej zdolnej młodzieży – komentuje starosta Jarosław Sochacki.

Po zakończeniu zajęć szkolnych ze strzelnicy mogą korzystać bezpłatnie wszyscy mieszkańcy naszego powiatu. W tym celu należy skontaktować się z Rypińskim Centrum Sportu i umówić na konkretny dzień i godzinę. Zostanie wówczas wyznaczony opiekun, pod okiem którego będzie można spróbować swoich sił w strzelectwie.

(ek), fot. nadesłane

Rypin/Powiat

Samorządowcy z przedsiębiorcami

17 stycznia br. w Sali Kryształowej Restauracji „Modrzewiowa” odbyło się spotkanie noworoczne dla samorządowców i pracodawców organizowane przez samorząd powiatu rypińskiego, miasta Rypin i Izbę Przemysłowo-Handlową Oddział w Rypinie.



Wydarzenie rozpoczęło się od występu muzycznego zaprezentowanego przez Muzyczną Strefę Natalia Woźnicka. Dzięki temu jeszcze na chwilę wszyscy zgromadzeni przenieśli się w kli-

mat świąt Bożego Narodzenia.

Po wystęпах, wszystkich przybyłych gości powitała Marta Kubas-Trędewicz, która prowadziła całą uroczystość. Następnie starosta rypiński Jarosław So-

chacki, burmistrz miasta Rypin Paweł Grzybowski i prezes Izby Przemysłowo Handlowej Oddziału w Rypinie Zbigniew Wiśniewski podsumowali miniony rok pod względem rozwoju samorządu



oraz przedsiębiorców. Podkreślili także znaczenie współpracy pomiędzy władzami rządowymi, województwa, powiatu, miasta i gmin oraz przedsiębiorcami i instytucjami.

Spotkanie było doskonałą okazją do podsumowań inwestycji, wydarzeń i przedsięwzięć, które wydarzyły się przez ostatnie 12 miesięcy.

(ak), fot. nadesłane

Miał w domu zapas narkotyków

RYPIN ▶ Jeden z mieszkańców Rypina był znany policji z wcześniejszych występów. Mimo tego, gdy funkcjonariusze złożyli mu wizytę, mocno się zdziwił



Walka z narkotykową przestępczością przypomina walkę z wiatrakami. Dla handlarzy zakazanymi substancjami jest to bardzo intratny interes, więc nie bacząc na to, że rujnują zdrowie i życie swoim klientom, sprzedają im te odurzające środki. Mimo tego policja konsekwentnie tropi narkotykowych przestępców i oddaje ich w ręce prokuratorów. Tym razem funkcjonariusze namierzili mieszkańca naszego miasta.

W piątek 19 stycznia rypińscy kryminalni ustalili, że znany im 42-latek z Rypina może posiadać

w mieszkaniu zakazane substancje, więc natychmiast do niego pojechali.

Mężczyzna był bardzo zaskoczony wizytą policjantów i przyznał się, że posiada w domu narkotyki. Gdy wyjął ze swojej skrytki woreczek z białym proszkiem, rozerwał go, próbując rozsypać zawartość po to, aby zmniejszyć jego wagę.

– Policjanci natychmiast zareagowali i powstrzymali go przed pozbyciem się dowodów. Podczas przeszukania mieszkania funkcjonariusze znaleźli dodatkowo niebieskie tabletki. Wszystkie znalezione

substancje zostały zabezpieczone i sprawdzone testerem. Jak ustalono, było to 46 gramów amfetaminy i 130 sztuk tabletek extasy. Ich właściciel został zatrzymany do wyjaśnienia – informuje asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Następnego dnia, w sobotę 20 stycznia mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków, za co grozi mu do 10 lat więzienia.

(ek), fot. KPP Rypin

Powiat

Dosięgnęła ich ręka sprawiedliwości

Wielokrotnie pisaliśmy o obywatelach, którzy łamią prawo i liczą na bezkarność. Do czasu. Kilka dni temu funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Rypinie zatrzymali 3 osoby mające do odbycia kary pozbawienia wolności.



Jazda po alkoholu jest niebezpieczna zarówno dla kierowcy jak i dla innych użytkowników dróg. Niektórzy nie przyjmują tego do wiadomości i wsiadają za kółko po spożyciu napojów wysokokowych. Może się to dla nich źle skończyć, gdy zostaną zatrzymani przez drogówkę. Zazwyczaj sąd orzeka wobec nich m.in. zakaz prowadzenia pojazdów na jakiś czas. Jeśli się temu nie podporządkują, czeka ich zakład karny. Taka przykrość spotkała kilka dni temu dwójkę mieszkańców naszego powiatu.

– Rypińscy policjanci na podstawie nakazów wydanych przez rypiński sąd zatrzymali w poniedziałek 22 stycznia 65-letniego mężczyznę z gmi-

ny Rogowo, a dzień później 39-letnią kobietę z gminy Wąpielsk, którzy zostali skazani na 8 miesięcy pozbawienia wolności za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości w czasie obowiązywania zakazu sądowego – informuje asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Z kolei we wtorek 22 stycznia został zatrzymany 30-latek z Rypina, na którym ciąży wyrok 262 dni więzienia za wymuszenie rozbójnicze oraz naruszenie nietykalności. Wszyscy zatrzymani zostali doprowadzeni do zakładu karnego, gdzie odbędą zasądzoną karę.

(ek)

fot. KPP Rypin

Powiat

Wyeliminowali niesprawne autobusy

Rypińscy policjanci wspólnie z funkcjonariuszami ITD kontrolowali autobusy, które przewożą dzieci do szkół. Funkcjonariusze ujawnili niesprawności techniczne w kontrolowanych pojazdach i zatrzymali dowody rejestracyjne.

W środę (17.01.24) policjanci z Zespołu Ruchu Drogowego rypińskiej komendy pełnili służbę wspólnie z funkcjonariuszami Inspekcji Transportu Drogowego we Włocławku. Podczas tej służby mundurowi skontrolowali autobusy przewożące dzieci do jednej ze szkół na terenie powiatu rypińskiego.

Kontroli podlegał stan techniczny pojazdów, w tym: układ hamulcowy i układ kierowniczy. Mundurowi sprawdzili również wyposażenie pojazdów oraz wymagane dokumenty. Kierowcy zosta-

li także poddani badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze podczas kontroli ujawnili m.in. niesprawne oświetlenie, brak lusterka bocznego oraz brak wymaganych oznaczeń na pojeździe i za te usterki zatrzymali dowody rejestracyjne od pojazdów.

Takie działania jak te mają na celu przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym i są prowadzone cyklicznie.

(red)
fot. KPP Rypin



Dobrzyńniacy w Osadzie

GMINA BRZUZE ▶ W środę 18 stycznia w Domu Kultury Posada w Ostrowitem odbyło się zgromadzenie Stowarzyszenia Gmin Ziemi Dobrzyńskiej, w którym uczestniczyli przedstawiciele zrzeszonych samorządów i instytucji



Stowarzyszenia Gmin Ziemi Dobrzyńskiej ma na celu podtrzymanie i upowszechnianie tradycji historycznych i kulturalnych naszego regionu oraz popularyzowanie wiedzy o nim.

Podczas zgromadzenia prezes Ryszard Bartoszewski oraz przewodniczący rady Dariusz Chrobak podsumowali miniony rok oraz współpracę z organiza-

cjami pozarządowymi i gminami. Po przedstawieniu sprawozdań zarząd otrzymał absolutorium. Przyjęty został również program działalności na 2024 rok, w ramach którego kilka wydarzeń będzie miało miejsce w powiecie rypińskim.

W marcu w gminie Rypin odbędzie się Dobrzyński Jarmark Wielkanocny. W lipcu

czekają nas dwie imprezy, których współorganizatorem jest stowarzyszenie: XXIII Przegląd Zespołów Ludowych Ziemi Dobrzyńskiej w Ugoszczu w gminie Brzuze oraz Ogólnopolskie Zawody Nordic Walking w Skrwilnie. W październiku Skrwilno będzie gospodarzem XXVIII konferencji historycznej „Z dziejów ziemi dobrzyńskiej”. Rów-

nież w Skrwilnie, w tym samym miesiącu, ma dojść do skutku promocja kolejnego 28. wydawnictwa „Z dziejów ziemi dobrzyńskiej”. Ostatnim przedsięwzięciem współorganizowanym przez stowarzyszenie będzie grudniowy Dobrzyński Jarmark Bożonarodzeniowy.

W trakcie zgromadzenia wójt gminy Brzuze Jan Koprowski

przedstawił przebieg gminnych imprez przygotowanych wspólnie ze stowarzyszeniem oraz ważniejszych wydarzeń przyszłych przygotowanych przez lokalny samorząd i instytucje z nim związane. Następne zgromadzenie, tym razem sprawozdawczo-wyborcze, odbędzie się w czerwcu w Osieku, w powiecie brodnickim.

Tekst i fot. (ek)



Civitas Christiana kultywuje tradycję

RYPIN ▶ W dniu 12 stycznia br. Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Rypinie zaprosiło członków, sympatyków, oczekiwanych gości na spotkanie opłatkowe, które tradycyjnie od wielu lat jest w tym środowisku kolejnym przeżywaniem święta narodzenia Dzieciątka Jezus



O godz. 17:00 ks. prał. Tadeusz Zaborny odprawił w kościele Świętej Trójcy mszę świętą o błogosławieństwo dla członków i ich rodzin, w tym homilię wzbogaconą przypomnieniem ciekawej biografii, poświęconej kandydatce na ołtarze, słudze bożej Walentynie Łempickiej, urodzonej, ochrzczonej w tut.

parafii, a której życie przepełnione poszukiwaniem formuły zakonnej, mogłoby być gotowym scenariuszem filmowym.

W pobliskiej siedzibie stowarzyszenia ksiądz Tadeusz Zaborny, asystent „Civitas Christiana” wprowadził w atmosferę wspólnoty kolędą z życzeniami dalszego trwania w kształto-



waniu formacji przez wiernych, osoby świeckie. Istotne życzenia poszerzone o wiedzę nt. aktualnych, ciekawych wydarzeń, perspektyw w realizacji zamierzeń, na tle wyjątkowego, dużego budżetu, przedstawili oczekiwani goście: burmistrz Rypina Paweł Grzybowski, starosta rypiński Jarosław Sochacki oraz dyrek-

tor Gdańsko-Toruńskiego „Civitas Christiana” Piotr Hoffmann z Torunia.

Zwieńczeniem spotkania były pięknie intonowane kolędy, pastorałki przez tutejszego barda, członka Rypińskiego Bractwa Literackiego Jacka Szablewskiego, z udziałem wszystkich zebranych. Spotkaniu prze-

wodniczyła Zenobia Rogowska, pamiętając o wdzięcznej pamięci dla wszystkich obecnych, składając również życzenia dobrego życia, opartego o naszą wiarę, dobre zdrowie, unikanie marazmu, bylejakości, odkrywania różnych pasji w życiu.

(ak), fot. Wawrzyniec Turowski



Gmina Brzuze

Czy ulegamy iluzji? Oni już wiedzą

Uczniowie VI klasy Szkoły Podstawowej w Ugoszczu w gminie Brzuze na początku roku zmierzyli się z zadaniem „Nielogiczne konstrukcje, czyli słów kilka o złudzeniach optycznych – przygotowanie i wystawa prac oszukujących ludzki umysł”.

Czym jest złudzenie optyczne? To błędna interpretacja tego co widzimy przez nasz mózg. Złudzenie optyczne znali już starożytni. Wykorzystywali to zjawisko np. w architekturze. Przykładem może być ateński Partenon, jedna z najsłynniejszych budowli, jaką stworzył człowiek.

Szóstoklasiści z Ugoszcza poznali różne rodzaje złudzeń optycznych i podjęli próby przedstawienia na rysunkach iluzji niewłaściwie in-

terpretowanych przez nasz umysł. Efektem ich pracy jest szkolna gazetka, na której można zobaczyć, jak nasz mózg daje się oszukać. Udało się im również narysować konstrukcje niemożliwe do wykonania.

Taka lekcja na pewno zostanie długo w pamięci młodych ludzi, gdyż poznawanie zagadnień i zjawisk w praktyce jest najlepszą formą nauki.

(ek), fot. SP Ugoszcz



Weselne maratony

CIEKAWOSTKA ▶ Kiedy w 1909 roku w Polsce ukazała się książka pt. „Nasze obyczaje weselne ze stanowiska higieny” część osób mogła poczuć się dotknięta i obrażona. Autor uderzał w pijaństwo i inne przywary polskich wesel. Trzeba przyznać, że ówczesne wesela były wiele ciekawsze niż obecnie



Autor zalecał, by nowożeńcy pili napoje bezalkoholowe, nawet w tajemnicy przed gośćmi. Na ówczesnych weselach młodej parze życzonego zdrowia kilkadziesiąt razy w ciągu kilku godzin, co prowadziło do tego, że pan młody musiał mocno postarać się, by kończyć wesele na nogach. Miało to także wymiar medyczny. Już wówczas dostrzegano związki między piciem, a narodzinami niepełnosprawnych dzieci. Franciszek Zabłocki pisał: „Powiadają lekarze, że człowiek pijany powinien się z daleka mieć od swojej żony, gdyż ztąd rodzi się dzieci niezgrabne bałwan!”

Wiele osób kończyło wesela z zapaleniem płuc, a niektórzy odchodzili z tego świata.

Zwyczajem było, że jeśli ktoś spił się i robił awantury, zwyczajnie wyrzucano go z karczmy i kończył imprezę snem pod chmurką. Wesela odbywały się często jesienią, a nie jest to idealna pora do nocowania na zewnątrz.

Polskie wesela były wystawne. Każdy chciał się pokazać, zastawić i sprawić, że sąsiedzi będą mu zazdrościć. W 1661 roku na weselu Konstancji z Lubomirskich z Felicjanem Potockim bawiło się ponad tysiąc osób, którym służyło 600 lokai. Zjedzono 60 wołów, 300 cieląt, 50 baranów, 150 świń, 21 tysięcy sztuk drobiu 12 tysięcy ryb oraz 10 korców raków. Wypito także 270 beczek wina.

Krytykowano także polski zwyczaj spóźniania się na

wesela oraz inne uroczystości. Jeszcze tuż przed wojną w zwyczaju było spóźnianie się na spotkania o pół godziny do godziny. Doszło do tego, że gdy wesele rozpoczynało się w karczmie o 16.00 i pierwsi goście pojawili się o 16.05, gospodarze byli mocno zdziwieni.

Wielce niebezpieczny był także taniec. Dziś wydaje się to nienormalne, ale wesela odbywały się w karczmach, pełnych chmur kurzu, dymu i zaduchu. W ostatniej adaptacji filmowej Chłopów pokazano idealnie taniec Jagny, która w karczmie jest obtańczona przez praktycznie wszystkich mężczyzn. Było to dobre oddanie dawnego zwyczaju. Bywało, że panny młode podczas takiego maratonu tanecznego mdlały. Do omdleń dochodziło także na skutek ubierania gorsetów przez panny młode, co stało się modne w XIX wieku.

Wesele było dopiero początkiem. Po nim para młoda objeżdżała rodzinę, a wszędzie „oblewano” nowe małżeństwo. Odradzano także modne w bogatszych sferach podróże poślubne. Zalecano spędzenie miesiąca miodowego na wsi, w spokoju. Dalekie podróże były uciążliwe i źle odbijały na zdrowiu pierwotnych dzieci.

(pw)

XX wiek

Z zakładów na wieś

Początek lat 50-tych czasem wielkiego rozwoju technologicznego na wsi. Fabryki produkowały sprzęt rolniczy, który trafiał początkowo do nowo stworzonych PGR-ów. Podobnie było z podwąbrzeskim Wałyczem.

Do Wałycza jako jednego z pierwszych PGR-ów trafił sprzęt z fabryki Pionier w Strzelcach Opolskich. Były to kopaczki do ziemniaków. Trafiły one także do Ostaszewa pod Toruniem. Łącznie było to aż 40 kopaczek. Pierwsze maszyny miały wady konstrukcyjne, ale starano się je eliminować przez rozmowy z przedstawiciela-

mi PGR. Tak było w przypadku sadzarki do ziemniaków, której zbiornik był zbyt mały, więc w Strzelcach Opolskich robotnicy szybko wprowadzili zmiany.

Do Wałycza trafiały także pługi. Miały do pokonania mniejszy dystans niż maszyny do ziemniaków. Pochodziły z fabryki Unia w Grudziądzu. Tu produkcja w latach 50.

była oszałamiająca. Codziennie bocznice zakładu opuszczało 15 wagonów wypełnionych pługami. Do samego ładowania zatrudniano 38 osób. W późniejszych latach, gdy nacisk na tworzenie PGR-ów minął, sprzęt rolniczy zaczął szerzej trafiać do indywidualnych gospodarstw.

(pw)

XIX wiek

Losy ucznia

Jak wyglądała nauka w lipnowskiej szkole w połowie XIX wieku? Trzeba powiedzieć, że panowały sztywne zasady, było mniej przedmiotów, ale więcej nauki. Nie było ocen, ale były za to egzaminy i to po każdej klasie.

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Obwodowej w Lipnie odbywało się pod koniec sierpnia. Mimo, że Polska znajdowała się pod zaborem rosyjskim, nikt nie robił problemu z tego, że pierwszym punktem zakończenia roku była msza w kościele. Uroczystość w szkole rozpoczynał inspektor, którego zadaniem było kontrolowanie placówek edukacyjnych na terenie powiatu. Nie obyło się bez części artystycznej, ale istniała znacząca różnica między poziomem artystycznym. W 1841 roku uczniowie deklamowali wiersze po polsku, rosyjski, po łacinie i w języku niemieckim. Odbywała się także wystawa najlepszych zeszytów oraz prac plastycznych.

Podobnie jak dziś, tak i w 1841 roku honorowano najlepszych uczniów oraz ich rodziców. Uroczystość kończyło odśpiewanie hymnu religijnego „Te Deum” oraz pieśni „Boże chroń cara”. Jej melodia jest nam znana doskonale, ponieważ w przerobionej wersji słownej funkcjonuje do dziś jako „Boże coś Polskę”.

Jeśli chodzi o przedmioty, to w 1841 roku lipnowska młodzież uczyła się religii, moralności, rosyjskiego, historii

Rosji i Polski, łaciny, geografii, arytmetyki, śpiewu, języka polskiego, kaligrafii i rysunku oraz niemieckiego. Wakacje trwały krócej niż obecnie, bo do końca lipca. Uczniów obowiązywały mundurki i nie było żadnych odstępstw od zapisanych w regulaminie kolorów i krojów. Aby dostać się do szkoły, należało zdać egzamin wstępny. Należało płynnie czytać po polsku i po rosyjsku oraz bezbłędnie dodawać, odejmować, dzielić i mnożyć. Tylko tyle i aż tyle, ale czy dzisiejsi ósmoklasiści mogliby z ręką na sercu powiedzieć, że świetnie opanowali te umiejętności?

Oczywiście sama wiedza nie wystarczała. O edukacji decydowały pieniądze. Uczeń musiał mieć zapewnioną stancję w Lipnie, oddzielne łóżko i pościel. Rodzice zapewniali także zakup przyborów i książek. Dodatkowo trzeba było płacić za edukację. Jeśli uczeń dwukrotnie nie zdał z klasy do klasy, był wyrzucany ze szkoły. O tym, czy się zdało, decydowały egzaminy na koniec każdego roku. Do domu można było jechać tylko na Boże Narodzenie i Wielkanoc.

(pw)

XX wiek

A po szkole...

Wybryki młodych ludzi są ponadczasowe. Nawet w wydawałoby się bardziej kulturalnych czasach przedwojennych w Wąbrzeźnie dochodziło do różnych, nieciekawych incydentów.

W przedwojennych miastach jak Wąbrzeźno działały organizacje, które skupiały młodzież. Największym z nich było Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Wbrew pozorom nie zajmowano się tam tylko modlitwą. Wystawiano sztuki, brano udział w ćwiczeniach i zawodach sportowych. W każdym społeczeństwie, w dowolnych czasach istniała jednak grupa osób, które trudno było przekonać do dobrych manier. W Wąbrzeźnie przed wojną istniała szkoła dokształcająca dla młodzieży. Nie trafiali tam prymusi, tylko osoby, którym droga do szkoły powszechnej, czyli podsta-

wowej była zbyt daleka.

– Wychodząc wieczorem, wyprowadzają uczniowie – no wprost ryki jak „lej mu”, itp. iż ma się wrażenie, że ludzi tych wypuszczono z domu wariatów – informowano w 1928 roku o uczniach wąbrzeskiej szkoły. Szczególnie mocno odczuwali ich działania sąsiedzi szkoły. W okolicy zwiększono liczbę patroli policji i wystawiano mandaty, względnie aresztowano. Sąd wyznaczał kary szybko. Były to kilkudniowe areszty i kary grzywny. Niestety nawet takie metody nie zmieniły postępowania młodych, tylko przysięgi je.

(pw)

Uratowała dynastię

POSTAĆ ▶ Władysław II Jagiełło miał aż cztery żony. Pierwsza Jadwiga Adegaweńska – królowa Polski niestety zmarła krótko po urodzeniu córki. Monarcha z dynastii Jagiellonów aby móc zapewnić rządę w Polsce, musiał spłodzić syna. Dopiero jego czwarta żona – Zofia Holszańska urodziła mu dwóch synów – Władysława III Warneńczyka i Kazimierza IV Jagiellończyka. W ten sposób uratowała dynastię



Sonka (Zofia Holszańska) pochodziła z litewskiego rodu Holszańskich, którego siedzibą była wieś Holszany (obecnie na Białorusi). Urodziła się około 1405 roku. Sonka była drugą z trzech córek księcia Andrzeja Holszańskiego i jego żony księżnej druckiej Aleksandry, będącej według większości historyków córką Dymitra Starszego Olgierdowica. Jej siostrami były Wasylisa i Maria.

Po śmierci ojca wraz z matką i siostrami mieszkała na dworze swojego wuja Semen, księcia druckiego. Rodzina ta była prawosławna i silnie zruszczona (matką Semen i Aleksandry była Agrypina, księżniczka smoleńska), dlatego Sonkę nazywa się czasami księżniczką ruską.

Władysław II Jagiełło zimą 1420/1421 odwiedził Druck. Tam poznał bądź odnowił znajomość z córkami Andrzeja Holszańskiego. Według ruskiego źródła rozważał możliwość poślubienia Wasylisy, jednak uznał, że „Dziewka jest mocnaja, a ja człowiek stary, nie śmiem oncie pokusitsia”. Z tego powodu zainteresował się drugą z kolei Sonką. Jak podaje ówczesne polskie źródło zwane Dopełnieniem szamotulskim, króla do tego związku motywował ówczesny pogląd

medyczny, według którego starzy mężczyźni i młoda kobieta mogą spodziewać się licznych potomstwa.

Orędownikiem tego małżeństwa był Semen Drucki, bratanek króla i wuj dziewczyny. Do poślubienia Sonki namawiał Jagiełłę także brat stryjeczny Witold, spowinowacony z Sonką. Późny ruski latopis z XVI wieku, Kronika Bychowca, twierdzi, że to Jagiełło zwrócił się do Witolda z prośbą o uzyskanie zgody od Semen, księcia druckiego, na ślub z jego siostrzenicą Sonką: „Miałem trzy żony, dwie Laszki i jedną Niemkę, a teraz proszę cię, wyjednaj mi u kniazia Semen jego młodszą siostrzenicę Zofię, żebym ją pojął za żonę z pokolenia ruskiego, aby Bóg dał mi potomstwo”. Pytanie, czy to Witold namawiał króla do małżeństwa, czy też król prosił go o pośrednictwo, pozostaje nierozstrzygnięte. W literaturze historycznej próbuje się łączyć większość teorii w jedną całość: Jagiełło poznał księżniczkę Holszańską zimą 1420/1421, a Sonka zdobyła jego sympatię; do małżeństwa króla zaczął namawiać wuj dziewczyny Semen, a sprawę poparł później Witold. Ze względu na ówczesne zwyczaje nie można było wydać córki młodszej przed

starszą, dlatego Wasylisę szybko poślubiono Iwanowi, księciu na Bielsku, jednemu z licznych bratanków Jagiełły. Sonka była prawosławna, więc by móc poślubić polskiego króla, na początku 1422 roku w Nowogrodku przyjęła chrzest w obrządku katolickim, otrzymując imię Zofia.

Ślub Jagiełły z Zofią odbył się w lutym 1422 w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Nowogrodku, udzielił go Maciej, biskup żmudzki. Data dzienna ślubu pozostaje dyskusyjna: część badaczy opowiada się za 7 lutego inni za 24 lutego.

W marcu 1422 roku Zofia znalazła się na Wawelu. Sytuacja młodej królowej nie przedstawiała się najlepiej. Niechętna jej była córka Jagiełły z drugiego małżeństwa – Jadwiga (w razie urodzenia syna przez Zofię prześladowała być dziedziczką ojca) oraz stronnictwo proluksemburskie, do którego między innymi zaliczali się przedstawiciele rodu Tęczyńskich i Tarnowskich oraz Zbigniew Oleśnicki, protonotariusz kancelarii królewskiej.

Mąż często zostawiał ją samą w Krakowie (wojna golubska). Nie podjął też starań o koronację młodej żony. Istnieje hipoteza, że Zofia odegrała ważną rolę w obsadzeniu na przełomie 1422 i 1423 roku kilku stanowisk w Polsce – wtedy Zbigniew Oleśnicki został biskupem krakowskim, Jan Szafrańiec kanclerzem, a Stanisław Ciołek – podkanclerzem. Pogląd ten kwestionuje się, gdyż wprawdzie od ślubu Zofii i Jagiełły minął już rok, lecz para przebywała ze sobą wspólnie zaledwie 8-9 tygodni.

W kolejnych miesiącach pozycja Zofii znacznie wzrosła. Jesienią 1423 roku mąż podjął konkretne starania o jej koronację – planowano ją na 25 grudnia tego roku, jednak termin ten z nieznanych przyczyn nie został dochowany. Pod koniec 1423 roku, pod nieobecność Jagiełły bawiącego w tym czasie na Rusi, podejmowała w Krakowie króla Danii, Norwegii i Szwecji – Eryka Pomorskiego.

5 marca 1424 odbyła się w Krakowie ceremonia koronacyjna Zofii. Celebrował ją arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec z udziałem kardynała Brandy de Castiglione. Na uro-

czystość zjechali m. in. Zygmunt Luksemburski, król Czech i Węgier, wraz z żoną Barbarą; Ludwik VII, książę bawarski; Eryk Pomorski oraz liczni książęta litewscy i ruscy na czele z Zygmunt Korybutowiczem.

9 marca 1424 roku Jagiełło zapisał żonie wsie Zagość i Bogucice, a 11 marca tego samego roku wiano w wysokości 20 000 grzywien groszy praskich, zabezpieczonych na Radomiu, Sączu, Bieczu, Żarnowcu, Sanoku, Inowrocławiu i Nieszawie.

W nocy z 30 na 31 października 1424 roku urodziła syna Władysława. Od razu para królewska skupiła się na tym, aby zapewnić synowi następstwo tronu. W kwietniu 1425 roku na zjeździe w Brześciu uznano, że Władysław (III) zostanie królem, jeżeli potwierdzi w odpowiednim czasie wolności szlacheckie, ale odrzucono propozycję, aby królowa została regentką. Zjazd w Łęczycy w maju 1426 roku nie przyniósł dalszych rozwiązań – gdy Jagiełło powiedział, że nie zatwierdzi starych przywilejów ani nie nada nowych, zebrani panowie posiekali na drobne kawałki dokument wystawiony rok wcześniej, zawierający zgodę na następstwo Władysława (III).

W sprawie polityki dynastycznej para królewska odniosła jednak pewne sukcesy. Miasto Kraków uznało dziedziczość tronu w lutym 1425 roku, Konin miesiąc później, a Lwów – w październiku tego samego roku. W czerwcu 1427 roku w Haliczu szlachta ruska zgodziła się na dziedziczenie tronu przez Władysława (III).

Wiosną 1427 roku królowa została oskarżona o niewierność małżeńską. Uwięzione i poddane torturom dwórki Zofii – Katarzyna i Elżbieta Szczukowskie – zarzuciły królowej zdradę z Janem Hińcą z Rogowa, synem podskarbiego Jagiełły, a także z innymi: z imienia (oprócz Hińcy) wymienili sześciu. Byli to Piotr Kurowski, Wawrzyniec Zaręba, Jan Kraska, Jan Koniecpolski oraz bracia Piotr i Dobiesław ze Szczekocin. Trzech oskarżonych (Jan z Koniecpola i bracia ze Szczekocin) zdołało uciec, resztę uwięziono. Władysław II Jagiełło postawił żonę przed sądem. Sędziami byli Witold (jako

przewodniczący); Jan Tarnowski, wojewoda krakowski; Mikołaj z Michałowa i Kurozwęk zw. Białucha, wojewoda sandomierski; kasztelan krakowski i Zbigniew Oleśnicki. Już po urodzeniu trzeciego syna (listopad 1427) królowa złożyła przysięgę oczyszczającą. To samo musiało uczynić siedem powszechnie szanowanych matron oraz jedna panna z dworu Zofii. W tę sprawę zamieszany był zakon krzyżacki – Witold w liście z 1430 roku do wielkiego mistrza Pawła von Russdorffa pisał, że Jan Stammerski, komtur toruński, w imieniu wielkiego mistrza miał poinformować Jagiełłę, jakoby to wielki książę litewski rozgłaszał plotki o niesłubnym pochodzeniu synów Zofii Holszańskiej. Witold w liście domagał się od wielkiego mistrza odpowiedzi i wyjaśnień. Oskarżeni rycerze szybko powrócili do łask króla, pozostając na dworze lub w kancelarii. W późniejszych latach nikt nie kwestionował ojcostwa Jagiełły, a urodzony w 1427 roku Kazimierz IV Jagiellończyk był we wszystkim ojcu Jagiełłowi podobny. Kilka lat później w 1431 roku królowa oskarżyła o zniesławienie Jana Strasz z Białaczewa, mającego powiązania i z Oleśnickim, i z książętami mazowieckimi. Po procesie, w którym jako świadkowie występowali m. in. Hińcza z Rogowa i Piotr Kurowski, Strasz został wtrącony do więzienia w Sandomierzu.

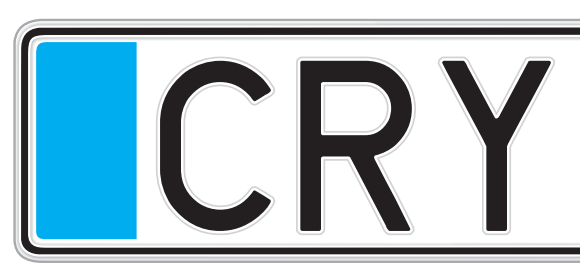
4 marca 1430 roku na zjeździe w Jedlni zatwierdzono elekcyjność tronu i koronację Władysława po zatwierdzeniu przywilejów szlacheckich. Odrzucono zarazem regencję Zofii. Król w styczniu 1433 roku na zjeździe w Krakowie musiał potwierdzić te postanowienia. 1 czerwca 1434 roku Władysław II Jagiełło zmarł w Gródku. Zofia Holszańska została wdową.

Między małżonkami istniała spora różnica wieku. Sonka miała około siedemnastu lat. Władysław Jagiełło według badań, opierających się na dawniejszych badaniach, miał w tym czasie siedemdziesiąt jeden lat. Nowsze ustalenia wskazują, że Jagiełło w chwili czwartego ślubu miał około sześćdziesięciu lat.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Budowlane Remonty

Remonty mieszkań docieplenie poddaszy itp.
Tel. 885-810-599

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ, tel. 886-127-311

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja, tel. 506-141-913.

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lisowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48
Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54

tel. 54 280 30 55
Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lisowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka dbam o zdrowie
Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzynska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4, 87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Sportowa 35
87-500 Rypin
tel. 47 753 92 00
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuzem 62
tel. 54 270 11 23
tel. 54 270 11 38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Z pompą celebrowali Dzień Babci i Dzień Dziadka

SKRWILNO ▶ „Babcia wie lepiej, dziadek wie wszystko” – to powiedzonko ma w sobie wiele prawdy. Babcie i dziadkowie są zazwyczaj dla maluchów wyrocznią, poza tym lubią rozpieszczać wnuki, bywają bardziej cierpliwi od zapracowanych rodziców i zawsze mają coś słodkiego na poprawę humoru



21 stycznia obchodzony jest w Polsce Dzień Babci, natomiast 22. Dzień Dziadka. Oba święta stanowią okazję do podziękowania seniorom za ich miłość. Czynnikiem to najbliżsi, ale też samorządy, na przykład Urząd Gminy Skrwilno we współpracy z Gminnym Do-

mem Kultury i kołami gospodyń wiejskich.

W niedzielę 21 stycznia w hali sportowej w Skrwilnie zorganizowano gminne święto pokoleń „Babcie, dziadkowie i my...” podczas którego młodzi i starsi mieszkańcy mieli okazję sko-

rzystać z wielu atrakcji dla nich przygotowanych. Teatr Gargulec wystąpił ze spektaklem „Zaczarowany koszyk”, a uczniowie szkół podstawowych z Okalewa, Skudzewa i Skrwilna zaprezentowali program słowno-muzyczny.

GDK zorganizował warsztaty,

podczas których babcie, dziadkowie i ich wnuki wspólnie przygotowali mieszankę herbat rozgrzewających, robili ramki do zdjęć, zakładki do książek i breloczki w kształcie serduszek. Seniorzy otrzymali od samorządu gminy Skrwilno upominki w postaci

soków, koła gospodyń wiejskich z Kotowów, Raku i Skudzewa upiekły ciasta.

Obchodom Dnia Babci i Dnia Dziadka towarzyszyła wystawa poświęcona powstaniu styczniowemu na ziemi dobrzyńskiej.

(ek), fot. GDK Skrwilno



TYGODNIK REGIONU
RYPYŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



ZUS o 500+ dla niesamodzielnych

REGION ▶ Jeszcze do końca lutego próg uprawniający do świadczenia 500+ dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji wynosi 2157,80 zł brutto. Od 1 marca próg ten wzrośnie. Maksymalna kwota świadczenia pozostaje jednak bez zmian – 500 zł „na rękę”

Już od września 2019 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznaje i wypłaca świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, zwanym 500+ dla niesamodzielnych. – Aby otrzymać świadczenie, trzeba spełnić kilka warunków. Jednym z nich jest wiek, który wynosi minimum 18 lat. Trzeba też mieszkać w Polsce i mieć orzeczoną przez lekarza orzecznika ZUS niezdolność do samodzielnej egzystencji lub wydane przed 1 września 1997 r. przez komisję lekarską do spraw inwalidztwa i zatrudnienia orzeczenie o zaliczeniu do I grupy inwalidów – jeśli nie upłynął okres, na jaki orzeczone inwalidztwo – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Prawo do świadczenia 500+ dla niesamodzielnych zależy również od łącznej wysokości przysługujących świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych. – Łączna kwota brutto emerytury, renty albo innych świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub świadczeń z zagranicznej instytucji właściwej do spraw emerytalno-rentowych nie może przekroczyć 2157,80 zł. Od 1 marca, po waloryzacji kwota ta zostanie podniesiona. Katalog świadczeń finansowanych ze środków publicznych mających wpływ na prawo i wysokość świadczenia uzupełniającego dostępny jest na stronie <https://www.zus.pl/-/500-s->



wiadczanie-uzupelniajace-dla-osob-niezdolnych-do-samodzielnej-egzystencji – dodaje rzeczniczka.

Świadczenia finansowane ze środków publicznych to np. emerytury czy renty wypłacane przez ZUS, KRUS i inne organy. Do tej grupy zaliczają się również świadczenia z pomocy społecznej o charakterze innym niż jednorazowe, np. zasiłki stałe, dodatek mieszkaniowy. Do dochodu brane są również pod uwagę świadczenia otrzymywane z zagranicznych instytucji właściwych do spraw emerytalno-rentowych. Nie jest natomiast wliczany np. dodatek i zasiłek pielęgnacyjny, dodatek dla sieroty zupełnej, dodatek kombatancki czy też ryczałt energetyczny. Nie są wliczane także

świadczenia o charakterze jednorazowym, np. zasiłki socjalne lub zasiłek pogrzebowy. Pod uwagę nie jest brane świadczenie wspierające, czy renta rodzinna przyznana po zmarłym rodzicu osobom, które stały się całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 16. roku życia lub w czasie nauki w szkole przed ukończeniem 25. roku życia.

Wysokość świadczenia. Nie zawsze będzie to 500 zł

Świadczenie w pełnej kwocie, czyli 500 zł na rękę mogą otrzymać osoby, które nie mają świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub suma tych świadczeń nie przekracza 1657,80 zł brutto (do 29 lutego br.). Jeśli suma tych świadczeń wynosi więcej niż

1657,80 zł, a nie przekracza 2157,80 zł brutto, to wysokość świadczenia uzupełniającego będzie pomniejszana zgodnie z zasadą złotówka za złotówkę. Będzie to różnica między kwotą 2157,80 zł, a łączną kwotą przysługujących świadczeń. Na przykład, jeżeli suma pobieranych świadczeń w styczniu wynosi 1800 zł brutto, to świadczenie uzupełniające jest przyznawane w kwocie 357,80 zł.

Konieczny wniosek

ZUS nie wypłaca świadczenia uzupełniającego z urzędu, potrzebny jest wniosek (formularz ESUN). Jeśli nie posiadamy orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji lub ważnego orzeczenia o zaliczeniu do I grupy inwalidów

(wydanego przed 1 września 1997 r. przez komisję lekarską do spraw inwalidztwa i zatrudnienia), to do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia na druku OL-9, dokumentację medyczną oraz inne dokumenty mające znaczenie dla wydania orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji.

O czym należy powiadomić ZUS

Osoby, które otrzymują świadczenie 500+ dla niesamodzielnych, mają obowiązek powiadomić ZUS o wszelkich zmianach, które mają wpływ na prawo do świadczenia uzupełniającego lub na jego wysokość. W szczególności dotyczy to sytuacji: uzyskania prawa do świadczenia pieniężnego finansowanego ze środków publicznych, w tym także do świadczenia o charakterze emerytalno-rentowym, które przyzna KRUS lub inny organ emerytalny oraz pobierania takiego świadczenia; zwiększenia się kwoty świadczenia finansowanego ze środków publicznych, które wypłaca podmiot inny niż ZUS (np. KRUS czy ośrodek pomocy społecznej); tymczasowego aresztowania albo odbywania kary pozbawienia wolności (nie dotyczy odbywania tej kary w systemie dozoru elektronicznego); utracenia obywatelstwa czy też prawa do legalnego pobytu stałego w Polsce; zmiany miejsca zamieszkania poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

(red), fot. ZUS

Region

Kończy się termin na złożenie ZUS IWA

Do końca stycznia część płatników składek powinna złożyć druk ZUS IWA za rok 2023. Dane z formularza posłużą do ustalenia indywidualnej wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe na kolejny rok składkowy, trwający od kwietnia 2024 roku do końca marca następnego roku.

Nie wszystkie firmy mają obowiązek złożenia formularza ZUS IWA za 2023 r. Taką informację muszą przekazać płatnicy, którzy łącznie spełniają kilka warunków: byli zgłoszeni nieprzerwanie jako płatnicy składek na ubezpieczenie wypadkowe od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r. i co najmniej jeden dzień w styczniu 2024 r.; zgłaszali do ubezpieczenia wypadkowego w ubiegłym roku średnio co najmniej 10 osób w miesiącu; 31 grudnia 2023 r. byli wpisani do rejestru REGON.

– W dokumencie ZUS IWA powinna znaleźć się informacja o rodzaju działalności gospodarczej według PKD, liczbie ubezpieczonych, liczbie

zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Należy także umieścić w nim dane dotyczące liczby osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy, w tym w wypadkach śmiertelnych i ciężkich, jakie miały miejsce w roku, za który jest składana IWA, czyli w 2023 roku. Na podstawie tych danych ustalana jest wysokość składki na ubezpieczenie wypadkowe, którą płatnik będzie opłacał przez kolejny rok składkowy tj. od 1 kwietnia 2024 roku do 31 marca 2025 roku – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kto i jak ustala wysokość składki

Płatników, którzy przekazali do Zakładu informację ZUS IWA trzy razy z rzędu, czyli za trzy ostatnie lata kalendarzowe, w ustaleniu wysokości składki wypadkowej wyręczy ZUS. Do 20 kwietnia otrzymają oni na swoje konto na PUE ZUS zawiadomienie o wyliczonej wysokości stopy procentowej składki.

Pozostali płatnicy samodzielnie, zgodnie z przypisanym im kodem PKD ustalają stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe, która jest zróżnicowana w zależności od stopnia ryzyka, uzależnionego od rodzaju prowadzonej przez nich działalności. Dla płatników zgłaszających do ubezpieczenia wypad-

kowego nie więcej niż 9 ubezpieczonych stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe wynosi 50% najwyższej stopy procentowej ustalonej na dany rok składkowy dla grup działalności.

Od 1 kwietnia 2024 roku zmieni się ponownie wysokość stopy procentowej ubezpieczenia wypadkowego. Nowe wartości stóp procentowych dla grup działalności znane będą w marcu 2024 r.

Jak IWA dostarczyć do ZUS?

Informację ZUS IWA płatnik składek przekazuje w takiej samej formie, w jakiej przekazuje dokumenty ubezpieczeniowe (zgłoszeniowe i rozliczeniowe). Jeśli więc przedsiębiorca skła-

da dokumenty drogą elektroniczną, to również ZUS IWA należy wysłać przez internet. Gdy przekazuje dokumenty w formie papierowej, IWA powinna być również złożona w wersji papierowej. W przypadku przekazywania informacji ZUS IWA w formie przesyłki pocztowej, na kopercie powinien być umieszczony napis „ZUS IWA”.

Więcej informacji o formularzu ZUS IWA oraz ustalaniu składki na ubezpieczenie wypadkowe można uzyskać na stronie internetowej <https://www.zus.pl/firmy/rozliczenia-zus/skladanie-zus-iwa>, pod numerem telefonu 22 560 16 00 oraz w każdej placówce Zakładu.

(red)

Andrzej Budny

– miłośnik motoryzacji i historii

WYWIAD ▶ Rozpoczynamy cykl artykułów prezentujących pasjonatów. Rozpoczynamy od Andrzeja Budnego z Golubia-Dobrzynia, nauczyciela – miłośnika motoryzacji, który posiada niemal 60 różnych pojazdów (motocykli, samochodów, traktorów i pojazdów wojskowych)



– W jaki sposób rozpoczęła się Twoja pasja dotycząca motoryzacji?

– Do mojej pasji 50 lat temu zainspirował mnie tata Józef, który sam najpierw posiadał różne motocykle takie jak Avosimson, Jawa, SHL, M-72 i zawsze coś przy nich robił. Ja jako mały smyk patrzyłem, podglądałem, podawałem klucze, asystowałem. Po tej naprawie przychodził czas na nagrodę, jechaliśmy motocyklem z koszem do lasu. Tam wyszukiwaliśmy polankę, zablokowana kierownica i samodzielnie jeździłem w kółko. Wydawało mi się, że jeżdżę, chociaż na kierunek jazdy nie miałem żadnego wpływu. Z czasem zaczęło się to zmieniać. Jazdy zaczęły być coraz bardziej kontrolowane. Czas się zmieniały i tata przesiadł się z motocykli na samochód.

Najpierw było to Reno Gordini Floride Cabriolet, który dostał popsuty od brata swojego ojca z Warki. Po miesiącach napraw samochód odzyskał życie, ale psuł się systematycznie. Został zamieniony na Syrenę 103, która w awariach nie ustępowała poprzednikowi. Cały czas mały Andrzej asystował w tych naprawach, przejażdżkach i znów naprawach. I ta pasja motoryzacyjna w taki sposób razem ze smarem i spalinami wżarła się w moje życie.

– Pierwszym pojazdem jaki dostałem na własność, był motorower marki Komar, który stanowił pierwszy mój środek lokomocji i którym jeździłem całe dni. Pierwszy prawdziwy motocykl otrzymałem od swojego chrzestnego. Była to zajeżdżona do końca sławna Gazela czy-

li SHL M17, która po roku pracy odzyskała życie i można była nią jeździć, ale niestety nie miałem jeszcze wtedy prawa jazdy. Kupiłem wtedy za uzbierane pieniądze „motocykl” 125 i zadowolony przywiozłem go w worku na rowerze. Po zrobieniu służył mi przez kilka ładnych lat i wraz ze zmieniającymi się modami przeszedł kilka transformacji od worka przez choppera z bardzo długim przodem, do powrotu na fabryczny oryginał. Gdy wyruszyłem na studia 125 zmienił właściciela. Ja wytrzymałem 2 miesiące i kupiłem K-750 z wózkiem bocznym. A potem w szybkim tempie motocykli zaczęło przybywać.

– Jakie pojazdy dziś kolekcjonujesz?

– Zaczęłem zbierać różne rzeczy związane z motoryzacją i to takie, które potrafiły warczeć, chociaż nie od samego początku. Przeważnie były to motocykle, które byłem w stanie kupić ze względu na to, że były niesprawne i nie potrafiono ich naprawić. Obecnie w moich zbiorach są motocykle (35 sztuk), zabytkowe samochody (11 pojazdów), traktory (3), silniki stacjonarne (3), pojazdy wojskowe (5). Zostały te, do których czuję sentyment.

– Jaki eksponat – pojazd jest dla Ciebie najcenniejszy?

– Ciężko powiedzieć o jednym najważniejszym, jest ich

kilka. Wszystkie przeszły przez moje ręce i były rozkręcone i skręcone do ostatniej śrubki. Z pierwszej trójki jest to motocykl Sokół 1000 z 1936 roku znaleziony niedaleko Brodnicy, samochód Citroën B12 z 1925 roku, przy którym nie mogę doczekać się jego 100. urodzin, motocykl TIZ AM 600 z 1935 roku, prawdopodobnie jedyny poruszający się o własnych siłach TIZ w Polsce, a może i w Europie. Nie mogę nie wymienić całej produkcji motocykli SHL, łącznie z rzadko spotykanym modelem SHL Villiers z 1939 roku. I wiele innych.

– Gdzie pokazujesz swoje eksponaty?

– Poruszam się tymi pojazdami na wszystkie wystawy i spotkania, na które pozwala mi jechać czas i oczywiście środki. Staram się zawsze jechać na kołach, dlatego są to często wyprawy kilkudniowe. Pojazdy militarne odwiedzają Darłówko, Borne, Chocień, motocykle – Rajd Rotor, wystawy i pokazy organizowane w bliższej i dalszej okolicy. Samochody wszędzie tam, gdzie ich wiek i mobilność im na to pozwala. Najczęściej staram się nie przekraczać 100 km w jedną stronę. W tym roku były to Krzyżówki, Ostróda, Iława i inne. Traktory wędrują również na wystawy i rajdy, np. Ursus c45 trafił do Warszawy w miejsce swoich urodzin w 1949 roku.

– Jak dbasz o swoje eksponaty, jak je odnawiasz, konserwujesz?

– Dbanie o te sprzęty to niekończące się naprawy, zdobywanie brakujących lub psujących się części, zdobywanie literatury, gadżetów i wyposażenia, o które jest coraz trudniej. A podstawową rzeczą jest to, aby każdy pojazd przynajmniej raz w roku mógł wyjechać i zabłyszczeć gdzieś jako większa lub mniejsza gwiazda. Większość pojazdów ze względu na swój wiek wymaga stałej ojcowskiej opieki.

– Co obecnie odnawiasz/remontujesz?

– Obecnie zafascynowany jestem może niezbyt lubianymi w obecnej sytuacji pojazdami wyprodukowanymi w ZSRR. Posiadam prawie wszystkie typy samochodów Gaz, Uaz, Luaz. A na dzień dzisiejszy przywracam do życia pojazd uratowany przed wywiezieniem na złom i podróżą do huty, który był już rozebrany i pocięty, nie licząc tego co wywarł na nim ząb czasu. Jest to Gaz 69, czyli pojazd, który przysłużył się w odbudowie naszego kraju po wojennej zawierusze.

– Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów w pasji

**– Dziękuję bardzo.
Rozmawiał**

**Szymon Wiśniewski
fot. nadesłane**



Wyłonili najlepszych tenisistów

WYDARZENIE ▶ We wtorek 16 stycznia uczniowie szkół podstawowych w gminie Brzuze wzięli udział w Międzyszkolnym Turnieju Tenisa Stołowego



Zawody rozegrano w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Ostrowitem. Patronat nad wydarzeniem objął wójt gminy Brzuze, a nad prawidłowym przebiegiem sportowych zmagania czuwali nauczyciele wychowania fizycznego. Rozgrywki odbyły się w dwóch kategoriach wiekowych – klasy IV-VI i VII-VIII. Zacięta ry-

walizacja oraz doping kolegów i koleżanek najwyraźniej spowodowała, że pingpongiści z Trąbina zdobyli trzykrotnie I miejsce.

Wyniki Międzyszkolnego Turnieju Tenisa Stołowego.

Klasy IV-VI

Dziewczęta

I miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Trąbinie,

II miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Ostrowitem,
III miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Ugoszczu.

Chłopcy

I miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Trąbinie,

II miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Ostrowitem,

III miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Ugoszczu.

Klasy VII-VIII

Dziewczęta

I miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Trąbinie,

II miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Ugoszczu,

III miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Radzinku.

Chłopcy

I miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Radzinku,

II miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Trąbinie,

III miejsce – drużyna Szkoły Podstawowej w Ostrowitem.

Zawody zorganizowane zostały we współpracy dyrektorów Szkół Podstawowych z gminy Brzuze, nauczycieli wychowania fizycznego i Gminnego Klubu Sportowego Pojezierze Brzuze.

Tekst i fot. (ek)

